

Rosja kontra Europejski Trybunał Praw Człowieka

18 listopada podczas międzynarodowego Forum Sądownictwa Konstytucyjnego w Petersburgu prezes rosyjskiego Trybunału Konstytucyjnego (TK) Walerij Zorkin skrytykował niektóre decyzje Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (ETPC) jako „polityczne” i zagroził wypowiedzeniem przez Rosję Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Reakcja Zorkina ma demonstrować twarde stanowisko rosyjskich władz wobec decyzji uznawanych za niekorzystne i wyrzucić presję na ETPC, m.in. w kontekście planowanego werdyktu w sprawie Jukosu.

Walerij Zorkin zaprotestował przeciwko przyjęciu przez trybunał w Strasburgu do rozpatrzenia skargi rosyjskiej opozycji na przebieg wyborów parlamentarnych 2003 roku (skrytykowanych przez obserwatorów z OBWE) oraz przeciwko decyzji ETPC na korzyść rosyjskiego wojskowego, który walczył o trzyletni płatny urlop wychowawczy do samotnej opieki nad dzieckiem (w Rosji takie prawo przysługuje tylko kobietom).

Przewodniczący TK, który niejednokrotnie występował jako konserwatywny obrońca rosyjskiego wymiaru sprawiedliwości, uznał decyzję w sprawie skarg opozycji za „polityczną” i oświadczył, że werdykty ETPC „dotykające kwestii suwerenności” nie muszą być dla Rosji wiążące. Zorkin zagroził nawet wypowiedzeniem przez Rosję Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Na petersburskim forum padła także deklaracja wprowadzenia „mechanizmu obrony suwerenności narodowej”, który pozwoliłby władzom Rosji nie respektować wyroków ETPC sprzecznych z werdyktami rosyjskiego TK. Tak ostrą reakcję można traktować zarówno jako sprzeciw rosyjskich władz wobec krytyki sytuacji politycznej w tym kraju, jak też ostrzeżenie przed podjęciem niekorzystnych dla Rosji wyroków w głośnych i prestiżowych sprawach (w najbliższych miesiącach spodziewany jest werdykt ETPC w sprawie Jukosu, a także w sprawie mordy katyńskiego). <JR>